

Informacje

Nr 155



Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy

Marzec 2015 roku



... bydgoski marzec 2015 ...

Z pracy Zarządu Oddziału

Zebrania Prezydium Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy

W dniu 20 lutego 2015 roku odbyło się zebranie Prezydium Zarządu Oddziału SGP w Bydgoszczy. Prezes *Bolesław Krystowczyk* otwierając zebranie powitał obecnych i stwierdził, że są sprawy wymagające pilnego omówienia oraz te, które powinny stać się przedmiotem obrad zebrania środowiskowego; udział SGP w Bydgoskich w Dniach Techniki 2015.



Henryk Siuda;



Bolesław Krystowczyk

W zebraniu uczestniczyli: *Stanisław Marcin Wiliński, Henryk Siuda, Bolesław Krystowczyk.*
Bydgoskie Dni Techniki 2015

Prezes *Bolesław Krystowczyk* poinformował o uzgodnieniu z prezesem Bydgoskiego Domu Technika udziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w *Dniach Techniki 2015* organizowanych przez Bydgoską Radę Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w maju br. Zostały zaproponowane dwa wykłady, które mają być wygłoszone podczas jednego spotkania otwartego. Uznano, że należy zatroszczyć się o udział w tym spotkaniu nie tylko geodetów, ale przede wszystkim fachowców reprezentujących inne branże: budowlane, drogowe, konstruktorów maszyn, mechaników.

Zainteresowanie proponowanym spotkaniem wyrazili nauczyciele akademicki, dzięki czemu na wykład możemy zaprosić studium geodezję w Kujawsko-Pomorskiej Szkole Wyższej oraz studentów Wydziału Budownictwa Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy.

Wykład „*Nietypowe zastosowania geodezji w utrzymaniu ruchu dużych zakładów przemysłowych*” wygłosi dr inż. *Bolesław Krystowczyk*, a prezentację „*Obsługa geodezyjna budowy mostu wantowego i trasy uniwersyteckiej*” przedstawi mgr inż. *Romuald Kosieniak*.

Spotkanie rozpocznie się 6 maja 2015 roku, o godzinie 13.00 w sali 202 Bydgoskiego Domu Technika NOT, przy ulicy *Bolesława Rumińskiego 6*.

Olimpiada Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej w Bydgoszczy

Prezes *Bolesław Krystowczyk* poinformował, że dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych *Magdalena Popielewska* poinformowała o stanie prac przygotowawczych do przeprowadzenia Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej. Jest on zadowolający, są zapewnione warunki pobytu w Bydgoszczy jej uczestników: uczniów stających do zawodów w drugim i trzecim etapie zmagania oraz członków komisji egzaminacyjnej. Podsumowanie wydatków przekroczyło przewidywane wpływy z różnych źródeł i stąd prośba skierowana do Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy, które jest na równi ze szkołą odpowiedzialne za godny przebieg Olimpiady, o zwiększenie wcześniej zaproponowanej dotacji do kwoty 1500 złotych. Prezydium na tę prośbę odpowiedziało pozytywnie.

Prezydium zdecydowało, aby SGP w Bydgoszczy, podczas XXXVII Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej, było reprezentowane przez *Bolesława Krystowczyka, Henryka Siudę, Stanisława Marcina Wilińskiego* i *Sławomira Wnuka*. Ważna jest obecność podczas otwarcia, wręczenia wyróżnień

i nagród laureatom oraz zamknięcia spotkania. Przypomniano, że Olimpiada rozpoczyna się w dniu 8 kwietnia zakwaterowaniem na „Zawiszy”. Jej zamknięcie nastąpi w dniu 11 kwietnia 2015 roku w Zespole Szkół Budowlanych przy ulicy Pestalozzkiego.

Bydgoska Rada Federacji
Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT
ul. B. Rumieńskiego 6
85-030 BYDGÓŚĆ
tel. 052 349 23 55, fax 052 349 98 36
- 1 -

UCHWAŁA NR 1

ZARZĄDU BYDGOSKIEJ RADY FEDERACJI STOWARZYSZEŃ NAUKOWO-TECHNICZNYCH NOT
w BYDGOSZCZY z dnia 17.02.2015 r.

Zarząd Bydgoskiej Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w Bydgoszczy,
w nawiązaniu do podjętej problematyki dotyczącej odpłatności za wynajem sal wykładowych
w Domu Technika przez O/SNT zrzeszone w BR FSNT NOT uchwała co następuje:

1. Koszt wynajmu sali wraz z wyposażeniem przez O/SNT zrzeszone w BR FSNT NOT na cele statutowe wynosi: **50,00 zł netto** (pod warunkiem, że sala jest nie wynajmowana w określonym dniu przez firmy płacące pełną stawkę).
2. Koszt wynajmu sali przez O/SNT zrzeszone w BR FSNT NOT w celach komercyjnych:
50 % obowiązującej stawki (wg cennika).
3. Koszt wynajmu sprzętu multimedialnego w celach komercyjnych przez O/SNT zrzeszone w BR FSNT NOT : 50 % obowiązującej stawki (wg cennika).

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Przewodniczący zebrania
mgr inż. Andrzej Myśliwiec

Ryszard Krzyżanowski, którzy mają dobre rozeznanie w bydgoskim środowisku geodetów. Wspierać ich wysiłki będzie Jarosław Kaszewski oraz Maciej Lewandowski, który ma dobrze opanowane kwestii odnoszące się do prac nad komputerową formą listy. Druga ważna kwestia wiąże się z ustaleniem tematyki szkoleń dla wykonawców prac i usług geodezyjnych na rok 2015.



Henryk Siuda, Bolesław Krystowczyk

Szczegóły dotyczące tematyki i terminów spotkań o charakterze konsultacyjnym będzie omawiał z obecnymi Sławomir Wnuk. Przedmiotem szkoleń powinny być, obok wprowadzanych nowymi aktami normatywnymi przepisów, kwestie wynikające z norm technicznych obowiązujących w geodezji. Trzeci temat do omówienia na zebraniu w dniu drugiego marca to turniej piłki nożnej geodetów 2015, przewidziany na ostatnie dwa dni maja 30 i 31 2015 roku. Przypomniano, że do udziału w grze mogą

Bydgoska Rada Federacji SNT NOT przychyliła się ...
Zarząd Bydgoskiej Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT rozpatrzył przychylnie propozycję prezesa *Bolesława Krystowczyka* o udostępnianie na cele statutowe pomieszczeń Domu Technika NOT w Bydgoszczy. Szczegóły zawiera zamieszczone obok pismo.

Turniej piłki nożnej geodetów

Prezes *Bolesław Krystowczyk* poinformował, że przygotowania do piłkarskiego turnieju piłki nożnej przebiegają zgodnie z harmonogramem prac; odbędzie się w planowanym terminie: 30-31 maja 2015 roku. Zorganizowaniem imprezy zajmuje się Sławomir Wnuk.

Marcowe zebranie środowiskowe geodetów

Zebranie, jakie miało się odbyć w pierwszy poniedziałek marca 2015 roku, koliduje z wyjazdem członków Prezydium na spotkanie z geodetami Torunia w dniu 2 marca br. Mimo to postanowiono, aby odbyło się ono, a poprowadzi je Jarosław Kaszewski. W porządku obrad zebrania przewiduje się dalsze działania, które pozwolą przyspieszyć prace nad opracowaniem elektronicznej listy członków oddziału. Tym zagadnieniem zajmą się Stefan Ciesielski i

być zgłaszani jedynie geodeci. Chodzi bardziej o zabawę niż wyczyn sportowy.

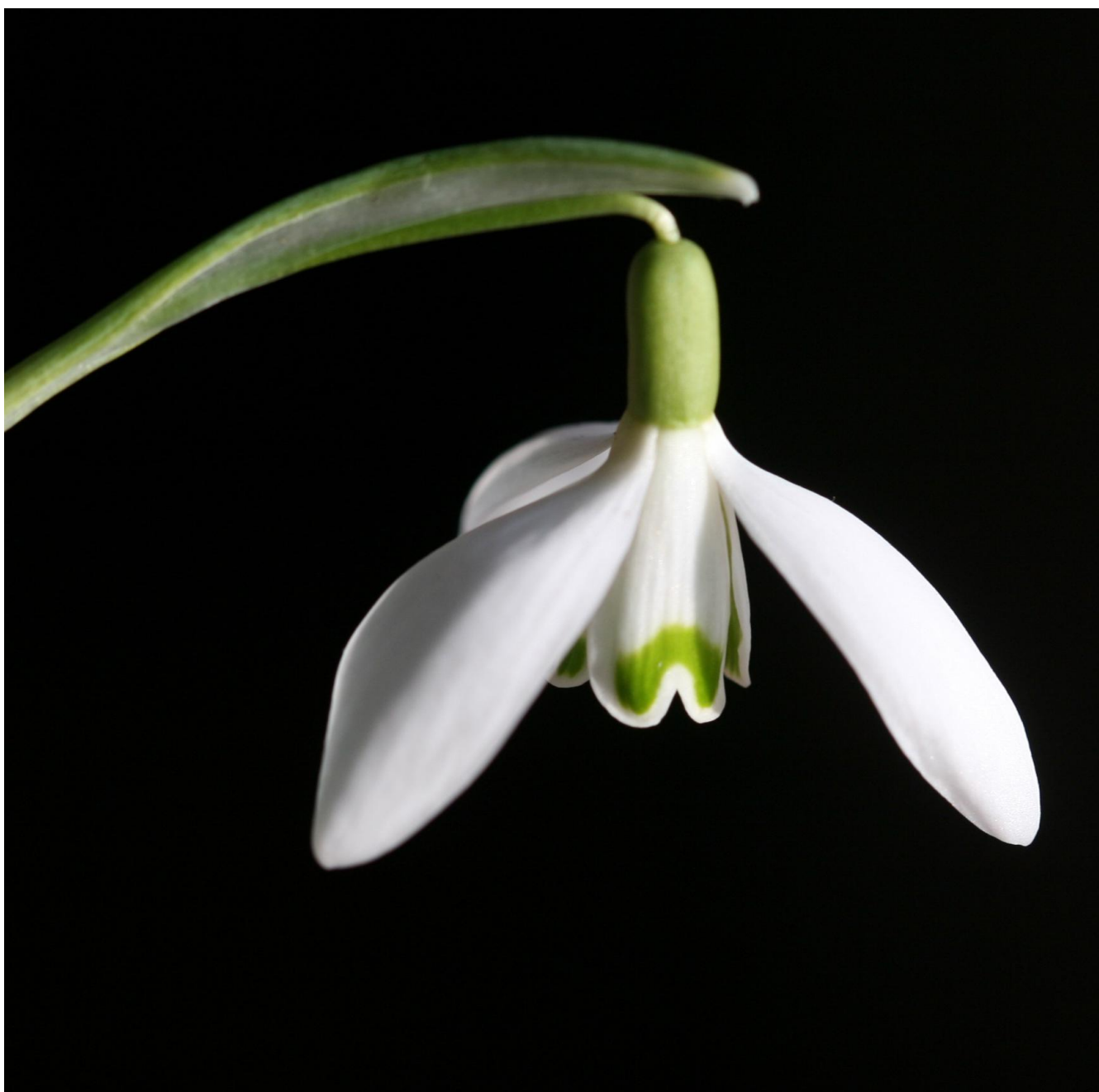
Jakie sprawy do przedyskutowania w Toruniu...

Prezes *Bolesław Krystowczyk* uznał za właściwe, aby zastanowić się nad tym jakie sprawy powinny być przedłożone do dyskusji na wspólnym zebraniu prezydiów SGP podczas spotkania w dniu 2 marca 2015 roku. Z punktu widzenia geodetów bydgoskich pomysł organizowania regionalnego zjazdu geodetów Pomorza i Kujaw w ośrodku szkoleniowym rolnictwa w Przysieku jest propozycją mało atrakcyjną. Trzeba się liczyć z koniecznością wywierania dużej presji na potencjalnych uczestników spotkania, aby zechcieli uczestniczyć w nim w zaproponowanym miejscu.

W roku 2016 mija siedemdziesiąt lat od powołania w Bydgoszczy Stowarzyszenia Geodetów Polskich. Utworzona wtedy organizacja oddziaływała na geodetów czynnych zawodowo i społecznie w całym ówczesnym województwie bydgoskim. Wśród aktywnych członków byli geodeci, którzy trzydzieści sześć lat temu podjęli się trudu utworzenia oddziału w Toruniu. Decyzja ta nie przerwała wspólnego rozstrzygnięcia o wielu ważnych sprawach dla geodetów całego środowiska zawodowego geodetów.

Prezydium Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy doceniając znaczenie działań wspólnych o zasięgu regionalnym zaprasza do udziału w przygotowaniu jubileuszowej publikacji, która zawierać by mogła rys dziejów Stowarzyszenia w regionie.

smw



... oznaki bydgoskiej wiosny w marcu 2015 ...

W dniu 2 marca 2015 roku odbyło się zebranie Prezydium Zarządów SGP w Toruniu i w Bydgoszczy. Otwierając spotkanie prezes SGP w Toruniu *Bolesław Cieszyński* powitał gości zebrania w osobach członka honorowego SGP *Stanisława Marcina Wilińskiego* oraz Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego *Roberta Cieszyńskiego*, prezesa SGP w Bydgoszczy *Bolesława Krystowczyka* i pozostałych obecnych. Następnie przedstawił członków Prezydium SGP w Toruniu: *Zbigniewa Reflińskiego*, *Grzegorza Łuczka*, *Piotra Rygielskiego*, *Łucję Makowską*, *Annę Mieczkowską*. *Bolesław Krystowczyk* podziękował prezesowi *Bolesławowi Cieszyńskiemu* za możliwość goszczenia w Toruniu i przedstawił członków Prezydium SGP w Bydgoszczy: *Henryka Siudę*, *Krzysztofa Narewskiego*, *Urszulę Tomczak*.



Od prawej Robert Cieszyński, Bolesław Cieszyński, Bolesław Krystowczyk, Krzysztof Narewski, Urszula Tomczak, odwrócony Zbigniew Refliński

Bolesław Cieszyński zaproponował, aby podczas zebrania omówić stan przygotowań do XVII zjazdu geodetów Pomorza i Kujaw, przykładowy kosztorys na drobne prace geodezyjne, plan pracy oddziałów SGP, sformułować stanowisko wobec nadmiaru szkolonych geodetów, jubileusz siedemdziesięciolecia Stowarzyszenia w województwie w roku 2016.



Urszula Tomczak, Krzysztof Narewski;



Bolesław Krystowczyk

XVII regionalny zjazd geodetów Pomorza i Kujaw

Prezes *Bolesław Cieszyński* potwierdził, że siedemnasty regionalny zjazd geodetów Pomorza i Kujaw odbędzie się w terminie wcześniej sygnalizowanym: od 26 do 28 czerwca 2015 roku. I choć jeszcze są do załatwienia pewne sprawy to ten termin pozostanie niezmienny. Geodeci toruńscy poczynili już sporo, ale ostateczne ustalenia dotyczące organizacji, warunków bytowych i kosztów uczestnictwa w spotkaniu zostaną przyjęte w ciągu najbliższego tygodnia. Gościem drogim i miłym pierwszego dnia zjazdu będzie *prof. Zdzisław Adamczewski*.

Biorąc pod uwagę oczekiwania, aby spotkać się „*nad wodą w lesie*”, Zarząd Oddziału SGP w Toruniu zrezygnował z sugerowanego wcześniej miejsca zjazdu, jakim miał być ośrodek doradztwa rolnego w

Przysieku koło Torunia. Podjęto starania, aby zjazd odbyć w ośrodku *Rytebłota* nad Jeziorem Zbiczno na Pojezierzu Brodnickim.



Bolesław Krystowczyk, Bolesław Cieszyński;



Robert Cieszyński

Przykładowy kosztorys na prace geodezyjne

Prezes *Bolesław Cieszyński* poinformował, że geodeci toruńscy zwracali się do niego wielokrotnie z sugestią opracowania wzorcowej kalkulacji kosztów na drobne prace geodezyjne i kartograficzne. Nie może to być dokument noszący cechy cennika, ale chodzi o to, aby uzyskać coś w rodzaju wskazówki, zawierającej takie dane, które mogłyby służyć, „*jako swoiste odniesienie cenowe*” i służyć geodetom całego województwa. Z myślą o pomocy, w negocjacjach cenowych geodetów z zamawiającymi, w oddziale zostały przygotowane projekty dokumentów, które mogą ułatwić właściwe skalkulowanie prac.



Odwrócony Bolesław Krystowczyk, Bolesław Cieszyński, Robert Cieszyński, Henryk Siuda;



Lucja Majewska, w głębi Henryk Siuda

Przedstawiając projekt kalkulacji średniej ceny za wykonanie pomiaru sytuacyjno-wysokościowego *Zbigniew Refliński* zauważył, że propozycja ma charakter ogólny, dzięki czemu unika się podejrzenia o działanie zmierzające do zмовy cenowej. Zaproponowana kalkulacja ma służyć nie tylko geodetom, ale może być przedstawiona w urzędzie skarbowym, który pyta niekiedy z czego wywodzi się cenę za wykonane prace geodezyjne. W kalkulacji uwzględniono wykonanie następujących czynności i działań: zgłoszenie pracy, uiszczenie opłaty za udostępnione materiały i odbiór materiałów dla zamawiającego, prace terenowe (porównanie mapy z terenem, odszukanie punktów osnowy geodezyjnej, wykonanie pomiaru i sporządzenie stosownej dokumentacji), prace kameralne (analiza materiałów źródłowych, badanie stanu prawnego i praw do nieruchomości podlegającej opracowaniu, sprawdzenie wyników pomiaru i aktualizacja mapy), uwierzytelnienie mapy.

W kalkulacji brano pod uwagę czas pracy geodety, udział pomiarowego w pracach polowych, koszty i czas przejazdów, a ponadto takie koszty jak: związane z opłatami na ZUS, koszty wynikające z amortyzacją sprzętu i narzędzi pracy, opłaty pobierane przez ośrodek dokumentacji geodezyjnej, opłaty

za korzystanie z usług sieci ASG-EUPOS, opłaty za wynajem lokalu. Przyjęta stawka jednostkowa za godzinę pracy geodety w wysokości 30 złotych i uwzględnienie wymienionych wyżej składników kosztów, prowadzi do ceny około tysiąca złotych za opracowanie mapy jednostkowej, na podstawie pomiaru uzupełniającego. Zgodnie z sugestią autora sporządzonej kalkulacji, podobny koszt wiąże się z takimi pracami jak: inwentaryzacja budynku z przyłączami oraz wytyczenie budynku.



Zbigniew Refliński, Urszula Tomczak, Krzysztof Narewski;



Bolesław Krystowczyk

Podczas wymiany zdań wywołanej proponowaną kalkulacją cen za prace geodezyjne wskazywano na celowość takich prób, bo poziom stosowanych obecnie cen przez geodetów jest niepokojąco niski. Za jedną z przyczyn dramatycznie niskich cen uznano nadmiar geodetów i ciągły ich napływ z nadmiernie licznych szkół geodezyjnych, a także brak nadzoru technicznego nad pracami wykonywanymi przez geodetów nieposiadających uprawnień zawodowych do samodzielnego wykonywania prac i usług.



Bolesław Krystowczyk, Bolesław Cieszyński, Robert Cieszyński, Henryk Siuda, Grzegorz Luczka, Lucja Makowska, Piotr Rygielski

Henryk Siuda poinformował o podjętej przez grono około trzydziestu geodetów bydgoskich inicjatywie uzdrawiania cen za prace i usługi geodezyjne. Zwrócono się do Stowarzyszenia o nadanie podjętemu działaniu i przyjętym ustaleniom cech dokumentu, który można by traktować jako wzorcowy cennik. SGP nie ma kompetencji pozwalających na spełnienie takiego oczekiwania. Jest jeszcze jedna kwestia, którą należy mieć na uwadze, a mianowicie firmy, które nie płacą podatku od towarów i usług z uwagi na osiągnięty roczny poziom przychodów. Pamiętajmy, że „*ceny za prace i usługi geodezyjne zawsze były za niskie, ale rzecz polega na solidarności zawodowej, której mocno brakuje wykonawcom*”.

Mówca nawiązując do swojego pobytu na konferencji, jaka odbyła się w ramach Międzynarodowych Dni Geodezji w Berlinie, powiedział, że w Niemczech kwestie zarobkowania geodetów uprawnionych do wykonywania zleceń państwowych (głównie w zakresie katastru nieruchomości) są regulowane w sposób dość korzystny dla geodety. Sposób wynagrodzenia regulują przepisy rozporządzenia, a wysokość opłat za prace geodezyjne pozwala geodecie na zachowanie jego niezależności ekonomicznej.

Zaproponowana kalkulacja kosztów za prace nadzoru geodezyjnego doprowadziła do ustalenia, że sprawowanie bezpośredniego nadzoru nad wykonywaniem pracy geodezyjnej sięga dwudziestu procent wartości nadzorowanej pracy. Wykonywanie takiej pracy powinno być jawne, o czym powinien też wiedzieć urząd skarbowy. Padła propozycja sporządzenia wykazu (chyba prowadzona przez geodetę powiatowego) osób uprawnionych, które zechcą poszerzyć swą działalność o prowadzenie nadzoru geodezyjnego nad pracami wykonywanymi przez osoby nieposiadające uprawnień zawodowych.



Bolesław Cieszyński rozważa poziom szkolnictwa geodezyjnego;



Henryk Siuda, Grzegorz Luczka, Lucja Makowska

Rozpowszechniona obecnie wśród geodetów uprawnionych praktyka przykładania pieczętki i składania niedbałego w formie podpisu na dokumentach wykonanych przez osobę bez uprawnień nie spełnia wymagań, jakie są oczekiwane wobec bezpośredniego nadzoru nad pracami geodezyjnymi. Przepisy dotyczące wykonywania prac geodezyjnych wymagają podpisu wykonawcy, jak też „*imienia i nazwiska oraz numeru świadectwa nadania i zakresu uprawnień zawodowych osób, które wykonywały samodzielne funkcje przy realizacji prac geodezyjnych i kartograficznych*”.



Piotr Rygielski;



Anna Mieczkowska

Autor wystąpienia uznał, że przepisy prawa nie wymagają śladu pieczętki, a oczekiwany jest podpis, który winien być składany pod klauzulą o treści: „*potwierdzam bezpośredni nadzór nad wykonaniem prac geodezyjnych wykazanych w niniejszym dokumencie*”. Przy tym „*podpis winien być zgodny z*

przepisami, z zachowaniem zasad należytej staranności (czytelny), zgodny ze wzorem podpisu złożonym przed geodetą powiatowym oraz umożliwiający jego jednoznaczną weryfikację (cech indywidualnych) przez osobę przyjmującą dokumentację składaną do PZGiK”. Padła propozycja, aby SGP wystąpiło do wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego z wnioskiem o uznanie zasadności umieszczania na dokumentacji składanej do zasobu klauzuli o wskazanej wyżej treści.



Henryk Siuda, Grzegorz Luczka, Piotr Rygielski;

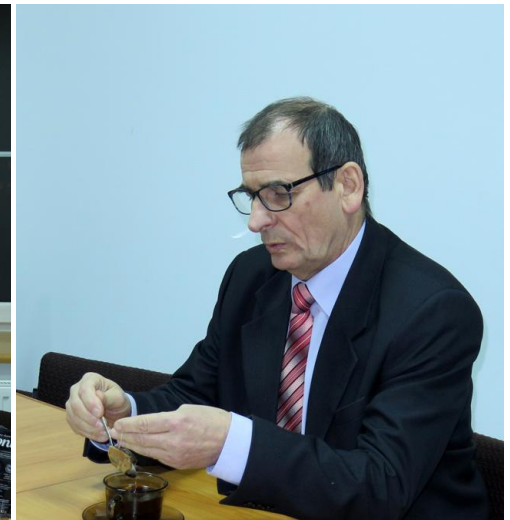


Bolesław Cieszyński

Bolesław Cieszyński podziękował za propozycje przedłożone przez Zbigniewa Reflńskiego i uznał za stosowne skierowanie wniosku do inspektora wojewódzkiego. Kwestia cen za prace geodezyjne jest tak ważna, że należałoby powołać zespół roboczy do opracowania wstępnych kosztorysów na poszczególne asortymenty prac. Miałyby one być przedmiotem dyskusji w środowisku zawodowym geodetów województwa.



Bolesław Krystowczyk, Bolesław Cieszyński, Robert Cieszyński;



Henryk Siuda

Robert cieszyński stwierdził, że wymóg składania na dokumentach geodezyjnych czytelnego podpisu i jego weryfikacja przez ośrodek dokumentacji może okazać się niewykonalny, bowiem obowiązująca weryfikacja obejmuje zgodność tej dokumentacji z prawem i standardami wykonania prac. „Kłopot w tym, że jakość wykonanych prac interesuje tylko nas, a nie zlecającego. Zarysowane działania wskazują kierunki, które mogą zminimalizować możliwość popełnienia przestępstwa”.

Łucja Makowska uważa, że ośrodek dokumentacji dokonuje weryfikacji prac także pod kątem poddania ich nadzorowi i kontroli przez geodetę uprawnionego.

Robert Cieszyński zwrócił uwagę na osobliwą praktykę dotyczącą utraty uprawnień przez geodetę: oto

nie dokonuje się wykreślenia z listy (zamieszczonej w internecie) nazwiska takiej osoby, co prowadzi do istotnych następstw.



Bolesław Krystowczyk;



Urszula Tomczak

Zbigniew Refliński przypominał, że dotąd dokumenty nie są podpisywane przez geodetę uprawnionego, a jedynie parafowane, gdy tymczasem we wszystkich przepisach, także w ustawie *Pgik* jednoznacznie mówi się o podpisywaniu. „*Rozróżnijmy to wreszcie*”. Co mówią o podpisie normy językowe, przepisy podano niżej.

Podpis, parafka, pieczętka w kontekście wykonywania nadzoru nad pracami geodezyjnymi

A. SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO

podpis:

1. «imię i nazwisko, rzadziej godło, inicjały, napisane własnoręcznie przez kogoś»;
2. «napis umieszczony pod rysunkiem, zdjęciem, wykresem itp. objaśniający jego treść»;
3. «potwierdzenie pisma przez napisanie na nim własnego nazwiska».

podpis elektroniczny:

«zaszyfrowana informacja w postaci elektronicznej, dołączona do wiadomości przesyłanej za pomocą Internetu, zastępująca ręczny podpis»

podpis in blanco:

«podpis na niewypełnionym formularzu, dokumencie itp.»

parafa, parafka:

«skrót podpisu»

Parafa (z fr. *paraphe*, z gr. *paragraphos*) – znak graficzny w postaci inicjałów tj. początkowych liter imienia i nazwiska jego autora. Parafę odróżnia się od skrótu podpisu, tj. podpisu składanego z pominięciem niektórych liter, w celu jego skrócenia. Parafa nie jest pojęciem zdefiniowanym w polskim prawie, choć istnieje w orzecznictwie.

B. KODEKS POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO w art. 63, § 2 i 3 wyraźnie mówi, że podanie powinno zawierać, między innymi wskazanie osoby, od której pochodzi oraz – niezależnie od tego, czy zostało wniesione pisemnie czy też ustnie do protokołu – podpis wnoszącego. Pierwszy z elementów jednoznacznie wiąże się z podaniem podstawowych cech identyfikacyjnych, jakimi są imię i nazwisko.

WSA w Warszawie w wyroku z 8 lutego 2007 r. (VI SA/Wa 2105/06) stwierdził, że z indywidualizacją

wnoszącego związane jest także założenie własnoręczności podpisu. Taki wymóg obowiązuje, mimo że k. p. a. przymiotnika „własnoręczny” nie stosuje (w przeciwieństwie chociażby do art. 78 ust. 1 kodeksu cywilnego).

C. PRAWO CYWILNE

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 czerwca 2009 r. (IV CSK 78/09) stwierdził: „Zasadniczo podpis powinien wyrażać co najmniej nazwisko. Nie jest konieczne, aby było to nazwisko w pełnym brzmieniu, gdyż dopuszczalne jest jego skrócenie, nie musi ono być także w pełni czytelne. Podpis powinien jednak składać się z liter i umożliwiać identyfikację autora, a także stwarzać możliwość porównania oraz ustalenia, czy został złożony w formie zwykle przezeń używanej; podpis więc powinien wykazywać cechy indywidualne i powtarzalne”.

SN w cytowanym powyżej postanowieniu nie wymaga dla podpisu pełnej czytelności, wystarczy, że będzie on chociaż w części czytelny ale ma identyfikować daną osobę.

D. PODSUMOWANIE

PODPIS to znak graficzny, składający się z liter, charakterystyczny dla danej osoby, który wyraża co najmniej skrót nazwiska i pozwala na identyfikację osoby posługującej się tym znakiem (jest indywidualny i powtarzalny). Zasady dochowywania należytej staranności (m.in. art. 42.3. ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*) wymagają, by składane podpisy były czytelne.

PARAFKA jest to powtarzalny znak graficzny, którym posługuje się dana osoba. Może być on skrótem podpisu, inicjałem lub innym znakiem. W odróżnieniu od podpisu, parafa nie musi wywodzić się od imienia lub nazwiska. W obrocie prawnym parafowanie oznacza sygnowanie, czyli przygotowanie do podpisu (zob. W. Robaczyński [w:] M. Pyziak-Szafnicka „*Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*”. LEX 2009).

W przypadku zawierania wielostronicowych umów, parafowanie każdej strony oznacza akceptację zawartych na danej stronie postanowień. Ustawodawca o parafowaniu mówi m.in. w art. 93 ustawy *Prawo o notariacie*, zgodnie z którym, jeżeli akt notarialny jest sporządzony na dwóch lub więcej arkuszach, to arkusze te powinny być ponumerowane, parafowane i połączone.

PIECZATKA nie jest podpisem ani jego częścią.

Robert Cieszyński przyznaje, że nie zwracano na ten wymóg wystarczającej uwagi, a dokumenty przyjmowano niezależnie od tego czy był na nich podpis czy parafka geodety uprawnionego.

Bolesław Cieszyński wyraził żal, że zebrani nie akceptowali propozycji powołania roboczego zespołu, którego zadaniem miało być przygotowanie wzorcowych kalkulacji cen za prace i usługi geodezyjne świadczone przez wykonawców w województwie kujawsko-pomorskim. Taki dokument wpływać by mógł na scalanie działań rozproszonego wykonawstwa, które nie jest gotowe, czy też zdolne podjąć się samodzielnego wykonania większych zadań. Przykładem mizernego podejścia do skorzystania z dużej oferty jest modernizacja ewidencji gruntów i budynków w dziewiętnastu powiatach, prowadzona przez firmy spoza województwa. W nielicznych wypadkach firmy miejscowe zdecydowały się jedynie na rolę podrzędną, jako podwykonawcy.

Zadania do planów pracy SGP w Toruniu i w Bydgoszczy

Prezes *Bolesław Cieszyński* powiedział, że członkowie Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Toruniu będą w roku 2015 koncentrować swój wysiłek nad realizacją następujących zadań:

- kurs na uprawnienia zawodowe w dziedzinie geodezji i kartografii jest w trakcie prowadzenia;
- wycieczka do Szczecina i Berlina, w maju;
- loty rekreacyjne nad miastem w miesiącach wakacyjnych;
- XVII regionalny zjazd geodetów Pomorza i Kujaw 26-28 czerwca 2015 w ośrodku *Rytebłota*;
- szkolny etap Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej, listopad 2015;
- „*toruńskie zaduszki geodezyjne*” 7 listopada 2015, kościół na Rudaku;
- szkolenie, którego przedmiotem jest „*geoportale w praktyce*”;
- spotkanie opłatkowe.

Prezes *Bolesław Krystowczyk* przedstawił zarys planu pracy SGP w Bydgoszczy na 2015 rok. Wśród imprez ogólnopolskich wskazał na współorganizację Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej w Zespole Szkół Budowlanych w kwietniu br. oraz na drugie ogólnopolskie regaty żeglarskie geodetów we wrześniu. Imprezy o zasięgu regionalnym to: turniej piłki nożnej geodetów w czasie 30-31 maja br.; udział z dwoma wykładami na 46. Bydgoskich Dniach Techniki w maju; spływ kajakowy w sierpniu; uroczyste spotkanie opłatkowe 18 grudnia 2015 roku; wycieczkę rowerową przeprowadzi 13 czerwca Koło SGP we Włocławku; rozgrywki cykliczne w kręgle w okresach kwartalnych prowadzi Koło we Włocławku. W dniu 5 marca uroczyste spotkanie z okazji Dnia Geodety. Przewidziane są także

szkolenia dla wykonawców prac geodezyjnych i geodetów pracujących w jednostkach administracji samorządowej.

Nadmierna liczba średnich szkół geodezyjnych w województwie

Prezes *Bolesław Cieszyński* wyraził zaniepokojenie wielką liczbą szkół średnich przygotowujących do zawodu geodety. Są to zazwyczaj placówki niewystarczająco przygotowane do prowadzenia nauki zawodu: brak w nich nauczycieli zawodu, sprzętu do prowadzenia ćwiczeń terenowych i kameralnych, abiturienti nie przystępują do jednolitych egzaminów dających tytuł technika. Jest przekonany, że o tej sytuacji Stowarzyszenie powinno poinformować na piśmie kuratorium. W wystąpieniu należy zwrócić dostrzegane bolączki z tym związane.

Robert Cieszyński podejmując tę kwestię stwierdził, że w tych szkołach abiturienti nie uzyskują tytułu technika, bo nie potrafią zdać egzaminu zgodnego z jednolitymi wymaganiami.

Uzgodniono, że brulion wystąpienia do kuratorium przygotowują *Bolesław Cieszyński* i *Robert Cieszyński*. Pismo, prze wysłaniem do adresata, będzie przedstawione na zebraniu środowiskowym geodetów w Bydgoszczy, w dniu 13 kwietnia 2015 roku. Pozwoli to na wniesienie uwag i ewentualnych korekt.



Prezesi Bolesław Krystowczyk, Bolesław Cieszyński dziękują sobie za spotkanie ...

Obchody jubileuszu siedemdziesięciolecia SGP na Pomorzu i Kujawach

Bolesław Cieszyński uznał, że jubileusz siedemdziesięciolecia SGP jest wydarzeniem, w którym wszyscy geodeci województwa powinni mieć swój udział. W imieniu geodetów byłego województwa toruńskiego zapewnił o woli współdziałania w działaniach podejmowanych dla uświetnienia tego święta. „*Mamy wiele wspólnie przeżywanego czasu, w którym działy się rzeczy dla Stowarzyszenia ważne*”.

Bolesław Krystowczyk podziękował za oferowaną pomoc, z której SGP w Bydgoszczy będzie chętnie korzystać. Obchody są przewidziane na czerwiec roku 2016. „*Chcemy nasze święto połączyć z wyjazdowym zebraniem Zarządu Głównego i zjazdem geodetów Pomorza i Kujaw. Czekają nas ważne doświadczenie w kwietniu br., podczas Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej, na obiektach 'Zawiszy'. Może tam ulokujemy jubileuszową imprezę*”. Trzeba jednak przypomnieć, że w przyszłym roku więcej oddziałów Stowarzyszenia będzie chciało świętować swoje rocznice i nie ma jeszcze pewności czy czerwcowe zebranie Zarządu Głównego będzie obradować w Bydgoszczy. Na decyzję trzeba poczekać do najbliższego zebrania Zarządu Głównego, zwołanego na 25 marca 2015 roku.

Prezes *Bolesław Cieszyński* zamykając zebranie dziękował wszystkim, którzy zechcieli skorzystać z jego zaproszenia do udziału w spotkaniu geodetów Bydgoszczy i Torunia, za aktywną i owocną dyskusję, za życzliwe i pełne troski o dobro naszego środowiska traktowanie podnoszonych spraw. *smw*

Konto bankowe Oddziału SGP, na które można dokonywać wpłat na rzecz Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy; także składki członkowskie. Wysokość miesięcznych składek: członek zwyczajny płaci 10.- złotych, a emeryta 5.- złotych.

PKO BP/O Centralny w Bydgoszczy 37 1020 1462 0000 7102 0126 2575

Uwarunkowania historyczne

powstania ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*



I. Wprowadzenie

Zdarzenia przedstawione w tym opracowaniu kończą się w dniu 17 maja 1989 roku, to jest w dniu, w którym Sejm uchwalił ustawę *Prawo geodezyjne i kartograficzne*. Byłem wtedy obecny na sali sejmowej jako przedstawiciel resortu gospodarki przestrzennej i budownictwa, upoważniony przez kierownictwo resortu do udziału w pracach legislacyjnych. Nie miałem wówczas jeszcze doświadczenia w tych sprawach, była to bowiem pierwsza ustawa w procedowaniu, której uczestniczyłem. Pomimo znacznego upływu czasu pamiętam napięcie jakie mi towarzyszyło i obawę czy to co jest już tak blisko i co jest oczekiwane niecierpliwie przez środowisko geodetów i kartografów faktycznie się stanie, czy jakaś niespodziewana nagła przeszkoda nie przekreśli tych oczekiwań. Nieco później, po pozytywnym dla ustawy głosowaniu, odczułem ulgę ale i niedowierzanie - a więc to już koniec zmartwień - *mamy ustawę Prawo geodezyjne i kartograficzne*. Dzielę się tymi odczuciami chociaż zdaję sobie sprawę, że projekt ustawy merytorycznej, regulującej sprawy zawodowe, przyjęty uprzednio i rekomendowany przez właściwe komisje sejmowe, w głosowaniu raczej przepaść nie powinien. Ale moje niepokoje, które podzielała wtedy zdecydowana większość naszego środowiska miały swoje źródło w wyboistej drodze, którą projekt ustawy przeszedł, zanim trafił pod głosowanie na plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Tą drogę, przez wielu zapomnianą ze względu na upływ czasu, a wielu osobom w ogóle nie znaną ze względów pokoleniowych, przedstawię na tyle dokładnie i szczegółowo, na ile pozwala mi pamięć i dokumenty archiwalne, którymi dysponuję. Drogę tę przeszedłem z różnym zaangażowaniem na różnych etapach tworzenia ustawy (zdecydowanie większym od 1987 r.) wraz z gronem innych osób, z których większość niestety już odeszła i nie mogą osobiście świadczyć o tamtych zdarzeniach.

Ze względu na skuteczność działań, w procedowaniu ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* wyróżnię dwa okresy: pierwszy to lata 1973–1986 i drugi - lata 1987–1989.

Przy czym skuteczność działań nie wynikała z zaniedbań czy zasług konkretnych osób, ale z istniejących uwarunkowań, które zmieniały się w czasie tak jak zmieniały się i poglądy decydentów różnych szczebli, działających w tych uwarunkowaniach.

II. Lata 1973 – 1986

1. Działania administracyjne

Potrzebę uregulowania całokształtu spraw geodezji i kartografii w jednym akcie prawnym rangi ustawy środowisko geodetów i kartografów widziało i postulowało od dawna. Jednak dla formalnego „ruszenia” sprawy niezbędne było podjęcie inicjatywy ustawodawczej przez właściwy naczelny organ administracji państwowej, po uprzednim uzyskaniu przyzwolenia politycznego. Takie w tym czasie były realia funkcjonowania Państwa i dlatego ocenę faktów, które będą przytaczał należy do tych realiów odnosić. Ustawa *Prawo geodezyjne i kartograficzne* jest ustawą merytoryczną, regulującą sprawy zawodowe, jej przepisy nie dotyczą spraw ustrojowych, ale w tamtych czasach wszystkie działania formalnie podejmowane wymagały zgody władz politycznych. W istniejącej sytuacji trzeba było się do tych wymogów dostosować.

Znaczącą rolę jaką odegrało środowisko geodetów i kartografów przy powstawaniu ustawy przedstawię odrębnie. W tym miejscu odniosę się do działań podejmowanych przez organy administracji państwowej.

We wrześniu 1973 roku został opracowany, przez zespół specjalistów (w większości geodetów i

kartografów), „Program rozwoju geodezji i kartografii”. Jego opracowanie miało na celu wskazanie kierunków działań dla uporządkowania spraw związanych z funkcjonowaniem zawodu. Program był inicjowany i autoryzowany przez centralne władze polityczne i jak się wtedy wydawało, także akceptowany. Jednak patrząc na realizację programu z perspektywy czasu, mam wątpliwości czy ta akceptacja była autentyczna. Jednym z punktów „Programu” było zalecenie wydania ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne.

Prawie równocześnie, bo w październiku 1973 roku powołane zostało nowe Kierownictwo Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii (GUGiK), który wówczas był centralnym organem administracji państwowej w sprawach geodezji i kartografii, działającym pod nadzorem Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Od tej chwili Urząd podejmował, zresztą z różnym skutkiem, próby realizacji „Programu”. Pomimo starań nie udało mi się obecnie dotrzeć do tekstu tego dokumentu, chociaż pracując w Urzędzie od 1975 roku do jego likwidacji w 1987 roku zetknąłem się z tym tekstem. Dotarłem natomiast do dokumentu sporządzonego w lutym 1978 r. w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii zatytułowanym „Informacja o realizacji w latach 1973–1977 zadań wynikających z Programu rozwoju geodezji i kartografii”. W informacji tej zamieszczono, między innymi, zapisy dotyczące ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne. Dla wiernego przedstawienia stanu sprawy przytoczę te zapisy dosłownie szczególnie, że nie są zbyt obszerne:

„Zgodnie z ogólnymi założeniami nowej organizacji i funkcjonowania służby geodezyjnej i kartograficznej zaszła potrzeba ustawowego unormowania całokształtu stosunków prawnych w dziedzinie geodezji i kartografii.

W 1974 r. opracowano projekt ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne, które ma zastąpić przestarzały dekret z dnia 13.06.1956 r. o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej oraz szereg innych aktów prawnych regulujących problematykę z dziedziny geodezji i kartografii w sposób odrębny. Prawo to ma również unormować kompleksowo całokształt problemów geodezji i kartografii, w tym również formalnie określić status Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii jako centralnego organu administracji państwowej w sprawach geodezji i kartografii działającego pod nadzorem Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, zgodnie z wnioskiem zawartym w Programie rozwoju geodezji i kartografii. Powyższy projekt ustawy został przyjęty przez Kierownictwo resortu i był w 1975 r. przedmiotem uzgodnień międzyresortowych, w których wyniku skorygowano jego tekst. W niedługim czasie przeprowadzone zostaną dalsze uzgodnienia międzyresortowe przedmiotowej ustawy i będzie można wydać zarówno ten podstawowy akt prawny jak i przepisy szczegółowe – w miejsce przepisów zdezaktualizowanych regulujących poszczególne odcinki działalności geodezyjnej i kartograficznej”.

Lata następne pokazały, że konkluzja tych zapisów była mało realistyczna, szczególnie biorąc pod uwagę, że od 1974 r., kiedy został opracowany projekt ustawy, do 1978 r., którego dotyczy informacja, właściwie ustawa nie weszła oficjalnie na ścieżkę legislacyjną.

Projekt ustawy, poprzedzony opracowaniem do niej też, jednak powstał. Był to pierwszy krok na drodze do uchwalenia ustawy, co należy ocenić pozytywnie. Dysponuję dokumentem autoryzowanym przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii, opracowanym w 1974 roku, a nazwanym „Tezy do ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne”.

Zapisy zamieszczone w tym dokumencie zostały rozwinięte i uszczegółowione w projekcie ustawy, który również posiadam. Referat o charakterze historycznym, którego celem jest przedstawienie drogi jaką trzeba było przejść żeby doprowadzić do uchwalenia ustawy, nie jest miejscem dla szczegółowego przedstawiania jej treści.

Wydaje się jednak, że ogólna charakterystyka ustawy poprzez przedstawienie w sposób hasłowy jej treści normatywnej jest wskazana, szczególnie w obecnej rzeczywistości, w której przypinane są ustawie epitety polityczne, bazujące wyłącznie na czasach w których powstała. Ustawa nie zasługuje na takie epitety gdyż, jak już wskazywałem, zgodnie z Tezami akceptowanymi przez środowisko geodetów i kartografów, uregulowała tylko kwestie merytoryczne związane z funkcjonowaniem zawodu, a w szczególności: zadania geodezji i kartografii, organizację służby geodezyjnej i kartograficznej, prace geodezyjne i kartograficzne, uprawnienia zawodowe, ochronę znaków geodezyjnych, ewidencję gruntów i budynków, inwentaryzację i ewidencję sieci uzbrojenia terenu,

rozgraniczanie nieruchomości, państwowy zasób geodezyjny i kartograficzny.

O uregulowanie tych spraw środowisko geodetów i kartografów starało się przez wiele lat i jak pokazał to rok 1989, starania zakończyły się wreszcie wynikiem pozytywnym.

Nasuwa się jednak pytanie, co działo się z legislacją ustawy pomiędzy rokiem 1978, a końcem roku 1986? Ogólnie można ten okres skwitować jako zmarnowanie czasu i wysiłku osób zaangażowanych w proces legislacyjny. Bo jak inaczej można nazwać to co wówczas działo się w kwestii ustawy. Główny Urząd Geodezji i Kartografii w latach 1981 i 1985 wprowadził do programu prac legislacyjnych Rządu ustawę Prawo geodezyjne i kartograficzne. Uzyskał w roku 1983 i w roku 1985 dwie uchwały sejmowej Komisji Administracji i Gospodarki Przestrzennej wskazujące na potrzebę uchwalenia ustawy. Prowadził dalsze uzgodnienia międzyresortowe ustawy w roku 1981 oraz w latach 1984–1985. Doprowadził nawet do wprowadzenia projektu ustawy na posiedzenie Rady Ministrów w sierpniu 1986 roku, co nie zaowocowało jednak jej przyjęciem, gdyż zalecono dokonanie ponownych uzgodnień międzyresortowych. I tak sprawa kręciła się bez dalszego biegu, aż do likwidacji Urzędu w październiku 1987 roku. Do pozytywnych aspektów działań podejmowanych w tym okresie można mimo wszystko zaliczyć zdobywanie doświadczeń legislacyjnych oraz utrwalanie się przekonania, że bezkompromisowe stanowisko odnośnie treści ustawy, bez ustępstw w tym zakresie, będzie przeszkodą do jej uchwalenia.

2. Przyczyny niepowodzeń

Ocena przyczyn niepowodzeń zawsze będzie subiektywna gdyż jest uzależniona od znajomości faktów z odległej już przeszłości oraz od własnych przekonań oceniającego. Najlepiej by było od takich ocen powstrzymać się. Przedstawiając jednak, przyznajmy to, trochę dziwną sytuację związaną z legislacją ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne w latach 1973–1986, nie mogę uciec od tego tematu.

Przy bardzo uproszczonej ocenie można dopatrywać się przyczyn zaistniałej sytuacji we wzajemnych nie najlepszych relacjach pomiędzy Głównym Urzędem Geodezji i Kartografii, a geodezyjnymi służbami resortowymi. Pracowałem 12 lat w Urzędzie (1975–1987) ale także 12 lat w służbie geodezyjnej resortu rolnictwa (1959–1971), starałem się rozumieć intencje wszystkich zainteresowanych stron, dlatego też odważyłem się zająć stanowisko w tej sprawie.

W roku 1973 służba geodezyjna resortu gospodarki komunalnej została połączona z państwową służbą geodezyjną i kartograficzną Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, a Urząd przeszedł spod nadzoru Ministra Spraw Wewnętrznych pod nadzór Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Nadzór ten zmieniał się w następnych latach na skutek reformy administracji państwowej. W chwili likwidacji Urzędu w październiku 1987 roku, nadzór sprawował Minister Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa.

Równolegle w niektórych resortach funkcjonowały resortowe służby geodezyjne, z których najliczniejszą i najbardziej znaczącą dla gospodarki była służba geodezyjna resortu rolnictwa. Realizowała zadania resortowe związane między innymi z Programem wyżywienia narodu, który wówczas był oczkiem w głowie władz politycznych i administracyjnych, co zapewniało jej odpowiednią pozycję wśród tych władz. O pozycji w środowisku geodezyjnym zadecydowały jednak jej osiągnięcia zawodowe, z których największym było założenie ewidencji gruntów i budynków dla wszystkich terenów wiejskich oraz dla miast nie stanowiących powiatów i nie będących siedzibami województw. W jej dyspozycji znajdowały się materiały ewidencji gruntów i budynków z tych terenów oraz część materiałów państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego.

W tym czasie zarówno kompetencje jak i struktury organizacyjne w geodezji i kartografii były rozdrobnione. Po powołaniu w 1973 r. nowego Kierownictwa Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, zostały podjęte i były konsekwentnie realizowane działania dla zintegrowania spraw geodezji i kartografii w pionie Urzędu. Wymagało to przejęcia niektórych kompetencji ze służb resortowych oraz dokonania zmian organizacyjnych w terenowych organach administracji państwowej. Instrumentem do osiągnięcia tych celów miała być ustawa Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz fakty dokonane dotyczące organizacji służb terenowych, tworzone na mocy decyzji wojewodów. Działania te budziły protesty służb resortowych, szczególnie resortu rolnictwa, który musiałby przekazać najwięcej kompetencji, bez których jak twierdził nie mógłby wykonywać zadań statutowych. Powodowały też wzajemne uprzedzenia wśród osób mających wpływ na proces legislacyjny ustawy.

Nie przytaczam tych faktów po to, żeby dowieść racji jednej lub drugiej strony ale po to, żeby wskazać je jako podstawową przyczynę niepokonanych trudności w uzgodnieniu treści ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne na przestrzeni lat 1973–1986. A właśnie sprawa braku uzgodnień międzyresortowych była podstawowym hamulcem dla formalnego wprowadzenia ustawy na ścieżkę legislacyjną.

Podejmowane w tym zakresie próby, na które wskazywałem, nie dawały rezultatów z uwagi na nieustępliwe stanowiska stron. Teoretycznie, Rada Ministrów mogła przyjąć projekt ustawy rozstrzygając sama istniejące rozbieżności resortowe, ale zabrakło woli politycznej, a może i siły zwolenników uchwalenia ustawy do takiego rozwiązania.

3. Wsparcie ze strony środowiska geodetów i kartografów

Środowisko geodetów i kartografów od samego początku silnie popierało ideę uchwalenia ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne.

Szczególnie mocnego poparcia udzieliło Stowarzyszenie Geodetów Polskich (SGP) jedyna w tamtych czasach organizacja pozarządowa skupiająca około 80% geodetów. W SGP zacieraly się różnice wynikające z interesów resortowych, a stanowiska zajmowane przez Stowarzyszenie były zawsze jednolite i konkretne. Stowarzyszenie stało konsekwentnie na stanowisku popierającym uchwalenie ustawy, reagując natychmiast przy każdej pojawiającej się przeszkodzie na drodze prowadzącej do jej uchwalenia. Byłem bezpośrednim świadkiem tych działań, a ponadto dysponuję bardzo bogatymi materiałami dokumentującymi starania Stowarzyszenia. Dziesiątki pism i stanowisk wysyłanych na przestrzeni lat do władz politycznych i administracyjnych oraz do parlamentarzystów, bezpośrednie rozmowy na wysokich szczeblach i udział w kształtowaniu zapisów ustawowych. Sprawie uchwalenia ustawy poświęcono XXIX Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Geodetów Polskich, który odbył się w Olsztynie w 1986 roku pod hasłem : *nasza geodezyjna powinność wobec Ojczyzny niech będzie zapisana prawem*. Uchwała Zjazdu została przekazana władzom politycznym i administracyjnym.

Dzisiaj wiele organizacji pozarządowych reprezentuje środowisko geodezyjne. Ale to nie może być przeszkodą do wyrażenia uznania tym, którzy w latach prac nad ustawą byli jedyni na placu boju.

III. Lata 1987–1989

W październiku 1987 roku, w ramach reformy centralnej administracji państwowej, został zlikwidowany Główny Urząd Geodezji i Kartografii.

Sprawy geodezji, kartografii i gospodarki gruntami przejął po zlikwidowanym Urzędzie, Minister Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa. W tym czasie funkcję tę pełnił Bogumił Ferensztajn. Minister powierzył nadzór nad sprawami geodezji i kartografii Podsekretarzowi Stanu w Ministerstwie Lucjanowi Mieczkowskiemu. Dla wykonywania zadań z zakresu geodezji, kartografii i gospodarki gruntami utworzył w strukturze Ministerstwa Departament Geodezji i Gospodarki Gruntami, którego Dyrektorem został Andrzej Szymczak, a Wicedyrektorem Henryk Jędrzejewski. Departament był kadrowo niewielki, gdyż zatrudniał około 20 osób. Obok innych spraw przejął także sprawy związane z legislacją ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne.

Przed kierownictwem Departamentu pojawiła się konieczność rozstrzygnięcia, co czynić z projektem ustawy w zaistniałej sytuacji osłabienia pozycji zwolenników jej uchwalenia, spowodowanej likwidacją Urzędu oraz braku skuteczności dotychczas podejmowanych działań. Praktycznie były wtedy tylko dwie możliwości. Albo utrzymywać dalej nieustępliwe stanowisko w sprawie zapisów ustawowych i tym samym odłożyć świadomie możliwość jej uchwalenia na bliżej nieokreśloną przyszłość, albo zgodzić się na zapisy kompromisowe i doprowadzić do uchwalenia ustawy licząc na to, że zmieniające się uwarunkowania ustrojowe, które już wówczas można było przewidywać, pozwolą na jej nowelizację w pożądanym kierunku. Szczególnie bolesną była rezygnacja z uregulowania w ustawie statusu Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Urząd, jak już wspomniałem, został zlikwidowany w październiku 1987 roku, wobec czego próba umieszczenia w projekcie ustawy zapisów o jego natychmiastowej reaktywacji była skazana od razu na niepowodzenie. Inne myślenie by było skrajnie nierealistyczne.

Przed rozstrzygnięciem konsultowano sprawę ze środowiskiem geodetów i kartografów. Stowarzyszenie Geodetów Polskich jednoznacznie opowiedziało się za nadaniem biegu projektowi ustawy w wersji jaką uda się uzgodnić w ramach Rządu. Równocześnie złożyło do Ministra Gospodarki

Przestrzennej i Budownictwa oficjalny wniosek o wprowadzenie do projektu ustawy zapisów o utworzeniu funkcji Głównego Geodety Kraju wykonującego w imieniu Ministra zadania państwowej służby geodezyjnej i kartograficznej. Była to namiastka zastępująca zapisy o Urzędzie jako centralnym organie, z czego zdawaliśmy sobie doskonale sprawę, ale też nadzieja na początek drogi prowadzącej do reaktywacji Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, co zresztą w latach następnych stało się. Popieraliśmy w Departamencie przyjęcie tego wniosku, niestety Minister nie zdecydował się na jego uwzględnienie. Nie został także przyjęty drugi wniosek Stowarzyszenia o powierzeniu nadawania uprawnień zawodowych w zakresie geodezji i kartografii Stowarzyszeniu Geodetów Polskich. Pomimo nie przyjęcia tych wniosków na etapie legislacji rządowej, Stowarzyszenie nadal popierało sprawę uchwalenia ustawy, przenosząc swoje starania na etap prac w komisjach sejmowych. W tym czasie Stowarzyszeniem kierował prof. Kazimierz Czarniecki, natomiast przedstawicielem Stowarzyszenia przy pracach legislacyjnych był Stanisław Kluska.

Jednak doprowadzenie do jednoznacznych i nie budzących wątpliwości uzgodnień międzyresortowych należało do zadań Departamentu. Szczególnie ważne było dokonanie uzgodnień z resortem rolnictwa, z uwagi na największe rozbieżności stanowisk.

Z chwilą, gdy Departament wyraził gotowość do przyjęcia rozwiązań kompromisowych, uzgodnienie projektu ustawy stało się realne. Myślę, że i w samym resorcie rolnictwa doszło do pozytywnej zmiany stanowisk w sprawie uchwalenia ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne, spowodowanej przez naszych Kolegów pracowników resortu, którzy potrafili wznieść się ponad podziały resortowe i zadbać o interes całej geodezji i kartografii. Wskazałbym tu na Wiesława Januszko naczelnika wydziału oraz na Janka Bielańskiego późniejszego Dyrektora Departamentu w resorcie rolnictwa, z którymi najczęściej prowadziłem rozmowy w sprawie uzgodnienia zapisów ustawowych.

Uzgodnienia międzyresortowe projektu ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne zostały formalnie zakończone bez rozbieżności na konferencji uzgadniającej w dniach 21–22 listopada 1988 roku, co umożliwiło dalsze procedowanie projektu ustawy. Obok rezygnacji z zapisów o reaktywacji Urzędu, zapisano w projekcie ustawy, że Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wykonuje zadania państwowej służby geodezyjnej i kartograficznej w sprawach ewidencji gruntów i budynków na obszarach gmin oraz podziałów i rozgraniczenia nieruchomości rolnych, nie będąc jednak organem tej służby. To były wówczas granice kompromisu. Czas pokazał, że słusznego, gdyż na skutek zmian ustrojowych, które nastąpiły w latach późniejszych, dzisiaj oprócz funkcjonowania reaktywowanego Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, wszystkie sprawy geodezji i kartografii są skupione kompetencyjnie w pionie tego Urzędu.

Od momentu dokonania uzgodnień projektu ustawy, na etapie legislacji rządowej, sprawy potoczyły się błyskawicznie. W dniu 13 grudnia 1988 roku projekt został rozpatrzony i uzgodniony przez Komisję Prawniczą Urzędu Rady Ministrów, a następnie w dniu 11 stycznia 1989 r. został przyjęty przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Ta dobra passa trwała nadal, gdyż 20 lutego 1989 roku projekt ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne został przyjęty przez Radę Ministrów, w wyniku czego Prezes Rady Ministrów przekazał projekt ustawy Marszałkowi Sejmu w dniu 8 marca 1989 roku, upoważniając jednocześnie do reprezentowania Rządu w czasie prac sejmowych nad ustawą Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa.

Legislacją ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne zajął się Sejm 9. kadencji, która trwała od 6 listopada 1985 r. do 30 maja 1989 r. (podaję te daty, gdyż wskazują one, że ustawa została uchwalona w ostatniej chwili tuż przed upływem kadencji Sejmu). Pierwsze czytanie projektu ustawy (druk 467) odbyło się na 45 posiedzeniu Sejmu (VII Sesja), w dniu 22 marca 1989 r. Posiedzenie Sejmu prowadził Wicemarszałek Jerzy Ozdowski. Projekt ustawy zaprezentował Minister Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa. Sejm przyjął projekt w pierwszym czytaniu przez aklamację (brak sprzeciwu) i skierował do dalszych prac do trzech komisji sejmowych: Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Mieszkaniowej, Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Prac Ustawodawczych.

Na wspólnym posiedzeniu komisje powołały Podkomisję do rozpatrzenia projektu ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne, której przewodniczącym został poseł Józef Szawiec. Od tej chwili rozpoczęły się w komisjach sejmowych robocze prace nad projektem ustawy. W imieniu Ministra

Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa przed komisjami występował Podsekretarz Stanu Lucjan Mieczkowski, który odegrał niezwykle pozytywną rolę w procedowaniu ustawy, prezentując na każdym etapie prac legislacyjnych bardzo przyjazne stanowisko wobec dążeń środowiska geodetów i kartografów. Mogę to stwierdzić z całą stanowczością, gdyż obserwowałem Pana Ministra z bliska będąc również czynnym uczestnikiem procesu legislacyjnego. Przewodniczący Józef Szawiec zapraszał na posiedzenia podkomisji przedstawiciele niektórych resortów, instytucji oraz organizacji pozarządowych w tym Stowarzyszenia Geodetów Polskich. Stowarzyszenie konsekwentnie i nieustępliwie lansowało w komisjach sejmowych swój wniosek o utworzenie funkcji Głównego Geodety Kraju, a argumentacja była tak trafna i siła przekonywania tak duża, że komisje przyjęły zapis o utworzeniu tej funkcji przy braku sprzeciwu Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa. Wniosek ten zresztą popierali także inni uczestnicy procesu legislacyjnego, niestety pamiętam w chwili obecnej tylko prof. Andrzeja Hopfera ówczesnego Rektora Akademii Rolniczo Technicznej w Olsztynie oraz Zygmunta Bojara przedstawiciela Wojewody Opolskiego, a nie udało mi się dotrzeć do dokumentów zawierających nazwiska innych uczestników obecnych na posiedzeniach podkomisji, za co ich bardzo przepraszam. Przewodniczący Józef Szawiec zakończył prace podkomisji w dniu 13 kwietnia 1989 roku, sporządzając w tym dniu stosowne sprawozdanie dla trzech upoważnionych komisji sejmowych. W dniu 25 kwietnia 1989 roku komisje przyjęły sprawozdanie i postanowiły rekomendować Sejmowi projekt ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne do uchwalenia w wersji załączonej do sprawozdania.

Równocześnie komisje upoważniły posła Józefa Szawca do przedstawienia Sejmowi sprawozdania w czasie drugiego czytania projektu ustawy.

Drugie czytanie projektu ustawy odbyło się w dniu 17 maja 1989 roku na 48 posiedzeniu Sejmu. Posiedzenie prowadziła Wicemarszałek Elżbieta Gacek. Posłem sprawozdawcą był Józef Szawiec, który w swoim wystąpieniu zaprezentował szczegółowo projekt ustawy oraz przebieg uzgodnień w komisjach sejmowych i złożył w imieniu trzech komisji wnioski o uchwalenie ustawy w wersji załączonej do sprawozdania. Po złożeniu sprawozdania przez posła Józefa Szawca, żaden z posłów obecnych na sali sejmowej nie zabrał głosu. Wobec tego Wicemarszałek Sejmu zarządziła głosowanie. Sejm przyjął ustawę Prawo geodezyjne i kartograficzne w drugim czytaniu właściwie jednogłośnie bo tylko przy jednym głosie wstrzymującym się. W praktyce było to zakończenie sprawy uchwalenia ustawy, gdyż w tamtym czasie nie było jeszcze Senatu, do którego uchwalona ustawa musiałaby być skierowana, a podpis Przewodniczącego Rady Państwa był tylko formalnością.

Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne została ogłoszona w Dz. U. z 1989 r. Nr 30 poz. 163 i weszła w życie 1 lipca 1989 r.

IV. Podsumowanie

W opracowaniu starałem się przedstawić fakty historyczne tak jak je zapamiętałem, wspierając się dokumentami, do których dotarcie nie było łatwe z uwagi na upływ czasu oraz zachodzące głębokie zmiany organizacyjne w instytucjach, które brały udział w legislacji ustawy. Możliwość wsparcia ze strony osób zaangażowanych w procedury legislacyjne również była ograniczona ze względu na to, że większość tych osób, co stwierdzam ze smutkiem, już nie żyje albo jest nieczynna zawodowo, z powodu podeszłego wieku lub stanu zdrowia.

Osobom tym należy się jednak uznanie za to, że w bardzo trudnych warunkach, nieustępliwie i z dużym zaangażowaniem podejmowały działania, które czasem wydawały się beznadziejne, a jednak tak jak przysłowiowa woda drążąca skałę, wydrążyły ścieżkę legislacyjną dla uchwalenia ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne i przeprowadziły ustawę tą ścieżką aż do jej uchwalenia przez Sejm. Z przyczyn oczywistych nie mam możliwości publicznego imiennego przedstawienia wszystkich tych osób, ale stosowną listę podaję na końcu.

Dzisiejsza treść ustawy różni się od jej pierwowzoru. Jest to naturalna kolej rzeczy, że w miarę zmieniających się uwarunkowań ustrojowych, gospodarczych i społecznych, ustawy wymagają nowelizacji. Takim nowelizacjom podlegała także ustawa Prawo geodezyjne i kartograficzne. Gdyby jednak nie uchwalono ustawy w 1989 r. o treści, zgódźmy się nie do końca zadowolającej, nie byłoby co nowelizować, a środowisko geodetów i kartografów działałoby nadal w pustce prawnej.

Pisząc, starałem się unikać ocen zarówno krytycznych jak i entuzjastycznych, co zapewne nie do końca

mi się udało. Korzystając jednak z przywileju moich doświadczeń zawodowych, pozwolę sobie na zakończenie zaapelować do Koleżanek i Kolegów geodetów i kartografów (szczególnie młodszego pokolenia) – szanujcie to co macie, w miarę możliwości poprawiajcie i pamiętajcie o tym, że jak sami weźmiecie się za stworzenie czegoś nowego, będziecie musieli przejść wyboistą drogę, może i taką jaką my przeszliśmy, a w konsekwencji doznacie także krytyki swoich działań, bo taka jest prawidłowość historyczna. Pragnę także podziękować Panu Kazimierzowi Bujakowskiemu Głównemu Geodecie Kraju i współpracownikom Pana Ministra z Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, za docenienie znaczenia tradycji zawodowych i zorganizowanie Konferencji w pięknej scenerii Sali Kolumnowej Parlamentu, w którym nastąpił przecież finał uchwalenia ustawy.

Osoby biorące udział w tworzeniu ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne (wymieniam w kolejności alfabetycznej i przepraszam jeżeli z powodu mojej nieświadomości lista nie jest pełna): prof. Zdzisław Adamczewski, Zbigniew Baranowski, Jan Bielański, Zygmunt Bojar, Adam Brzozowski, prof. Kazimierz Czarnecki, Tadeusz Dulski, prof. Jerzy Gaździcki, Bogdan Grzechnik, prof. Andrzej Hopfer, Wiesław Januszko, Henryk Jędrzejewski, Stanisław Kluska, Waclaw Kłopotowski, Jan Kłopotowski, Tadeusz Kuźnicki, Bronisław Lipiński, Mieczysław Lisek, Danuta Markowska, Lucjan Mieczkowski, prof. Bogdan Ney, Zbigniew Piesiewicz, Stanisław Różanka, Czesław Przewoźnik, Marian Szymański, Andrzej Szymczak, Andrzej Zgliński.

Henryk Jędrzejewski





46. BYDGOSKIE DNI TECHNIKI

Stowarzyszenie Geodetów Polskich
w Bydgoszczy
Bydgoska Rada
Federacji Stowarzyszeń
Naukowo-Technicznych NOT

ZAPROSZENIE

Prezydium Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy i Zarząd Bydgoskiej Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT uprzejmie zapraszają do wzięcia udziału w spotkaniu fachowców branży budowlanej, drogowców, mechaników i konstruktorów maszyn, geodetów, a także osoby chcące poznać rozwiązywanie przez geodetów problemów obsługi budowy konstrukcji mostowych i pracy maszyn przemysłowych.

W ramach 46. Bydgoskich Dni Techniki NOT Stowarzyszenie Geodetów Polskich w Bydgoszczy proponuje wysłuchanie dwóch wykładów poświęconych powyższej tematyce.

Spotkanie odbędzie się w sali 202 Bydgoskiego Domu Techniki NOT w Bydgoszczy, przy ulicy Rumińskiego 6, w czwartek **dnia 7 maja 2015 roku; początek o godz. 13.00.**

Wykład „*Nietypowe zastosowania geodezji w utrzymaniu ruchu dużych zakładów przemysłowych*”
wygłosi dr inż. Bolesław Krystowczyk



Bydgoszcz, dnia 26 lutego 2015 roku

Przewodniczący
Bydgoskiej Rady
Federacji SNT NOT
mgr inż. Andrzej Myśliwiec

Wykład
„*Obsługa geodezyjna budowy mostu wantowego i trasy uniwersyteckiej*”
wygłosi mgr inż. Romuald Kosieniak

Spotkanie i dyskusję poprowadzi
dr inż. Bolesław Krystowczyk

Prezes
Stowarzyszenia Geodetów Polskich
w Bydgoszczy
dr inż. Bolesław Krystowczyk



STOWARZYSZENIE GEODETÓW POLSKICH

Koło Terenowe we Włocławku
zaprasza na uroczysty



w dniu 5 marca 2015 roku (czwartek) o godz. 17.30

Miejsce spotkania: Restauracja „RETRO” ul. Mickiewicza 5, Włocławek



Chętni proszeni są o potwierdzenie uczestnictwa i wpłaty do **dnia 2 marca 2015 roku**
Koszt uczestnictwa wynosi **50 złotych**.

Drodzy Koledzy i Koleżanki liczymy na waszą obecność !!!

Osoby do kontaktu i zapisów:

Urszula Tomczak 514-980-161

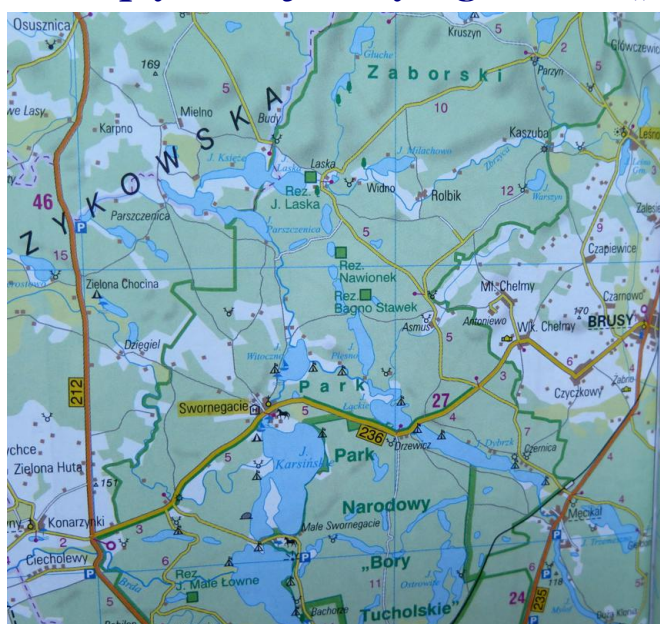
Stowarzyszenie Geodetów Polskich
Zarząd Koła Terenowego we Włocławku



STOWARZYSZENIE GEODETÓW POLSKICH w Bydgoszczy KOŁO TERENOWE SGP we WŁOCŁAWKU

ZAPROSZENIE

Zarząd Koła terenowego SGP we Włocławku zaprasza chętnych do udziału w III spływie kajakowym geodetów „Zbrzyca 2015”.



Zbrzyca jest prawym dopływem Brdy o długości 47 km. Średni roczny przepływ przy ujściu do Jeziora Witocznego wynosi 4,74m³/s. Zbrzyca płynie przez Równinę Charzykowską na obszarze Zaborskiego Parku Krajobrazowego. Jest najpiękniejszym dopływem Brdy, bardzo chętnie odwiedzanym przez kajakarzy. Spływ odbędzie się na najbardziej uczęszczanym odcinku szlaku od Leśna do Swornychgaci.

Jest on oznakowany, niezwykle malowniczy i urozmaicony, prawie na całej długości biegnie pośród lasów. Najważniejsze dopływy, które są również szlakami kajakowymi to Włosienica (Młosina), Kulawa i Klonecznica. Popłyniemy po wodach Zbrzycy, na odcinku długości 30 km, w dniach 1 i 2 maja 2015 roku. Proponowany przebieg wydarzenia.

Dzień pierwszy około 15 km: Leśna (Młosina)-Rolbik-Windo-Laska; tu nocleg.

Dzień drugi około 15 km: Laska - Jezioro Księżę

i Parszcenica; Śluza-rzeka Zbrzyca-Jezioro Witocznorzeka Brda (ok 2 km pod prąd)-Swornegacie.

Spływ trwać będzie dwa dni. Nocleg w miejscowości Laska pod namiotami, na polu namiotowym, które posiada miejsce na ognisko, zadaszone wiaty, sanitariaty, miejsce i warunki na przygotowania gorących posiłków. W pobliżu pola znajduje się sklep spożywczy, ale w dniach spływu, ze względu na czas świąteczny, może być nieczynny. Uczestnicy zobowiązani są zabrać ze sobą karimaty i śpiwory.

Przewidywany koszt uczestnictwa jednej osoby wynosi 200 złotych, z wyżywieniem i zapewnionym namiotem na nocleg. Wysokość opłaty uzależniona jest od ilości uczestników. Uczestnik z własnym namiotem nie będzie płacił za wynajęcie namiotu.

Liczba miejsc w spływie jest ograniczona do 30 osób. Wolę uczestniczenia w imprezie należy zgłosić na adres: sgp.wloclawek@o2.pl

Włocławek, dnia 12 marca 2015 roku

Organizator spływu
Tomasz Olszewski
tk 606 784 643

tomaszolszewski1973@gmail.com

Przewodniczący Koła
Stowarzyszenia Geodetów Polskich
we Włocławku

Krzysztof Narewski



Zarząd Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Toruniu

we współpracy z Zarządem SGP w Bydgoszczy
i Kołem SGP we Włocławku

zaprasza do udziału

w XVII Regionalnym Zjeździe Geodetów Pomorza i Kujaw

w dniach 26-28 czerwca 2015 roku

w Ośrodku Wypoczynkowym

RYTEBŁOTA

położonym nad Jeziorem Zbiczno
w Brodnickim Parku Krajobrazowym

Program zjazdu

- Piątek 26 czerwca 2015:** od godz. **15.00** rejestracja i zakwaterowanie uczestników;
godz. **17.00** otwarcie zjazdu;
z udziałem przedstawicieli władz rządowych i samorządowych
oraz przedstawicieli Zarządu Głównego SGP.
Gościem nadzwyczajnym będzie **prof. Zdzisław Adamczewski**.
Część oficjalną zakończy występ Zespołu Ludowego „**Wesołe Kumoszki**”
godz. 19.00 uroczysta kolacja zabawę taneczną do późnych godzin
nocnych.
- Sobota 27 czerwca 2015:** konkursy geodezyjne i zawody sportowe
oraz prezentacje firm GEMAT i LEICA w zakresie nowości sprzętowych.
Wieczorem – przy ognisku – biesiada plenerowa.
- Niedziela 28 czerwca 2015:** Prelekcja na temat walorów **Brodnickiego Parku Krajobrazowego**
oraz zwiedzanie najciekawszych obiektów.

W południe przy grochówce – rozdanie nagród i upominków oraz zakończenie Zjazdu.

Koszt uczestnictwa wynosi **250 zł** (od osoby).

Zgłoszenia i wpłaty do **dnia 01.06.2015r.** przyjmują:

w Toruniu:

Piotr Rygielski - tel: 601 685 654; Anna Mieczkowska - tel. 602 100 756

w Bydgoszczy:

Henryk Siuda - tel. 501 042 440; Ryszard Krzyżanowski - tel. 607 596 651

we Włocławku:

Urszula Tomczak – tel. 514 980 161

w Grudziądzu:

Edward Wiatrowski

Kontakt: lucjamak@gmail.com

Prezes
Stowarzyszenia Geodetów Polskich
w Toruniu
Bolesław Cieszyński

Szczegółowy program XXXVII Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej

8 kwietnia 2015 roku, środa

Od 16.00 Przyjazd i zakwaterowanie w Hotelu Zawisza ul. Gdańska 163

19.00-21.00 Kolacja – restauracja hotelowa (ze względu na ograniczoną ilość miejsc posiłki odbywać się będą z podziałem na dwie grupy, lista z numeracją szkół znajduje się poniżej), na kolacji tej nie obowiązuje podział ze względu na różne godziny rejestracji w Hotelu

9 kwietnia 2015 roku, czwartek

6.30-7.45 Śniadanie - restauracja hotelowa (6.30-7.00 szkoły od nr 1-14, 7.00-7.30 szkoły od nr 15-28)

8.15 Uroczyste rozpoczęcie Olimpiady sala konferencyjna w biurowcu Stadionu Zawisza (300 m od Hotelu); *prosimy zabrać przybory do pisania, kalkulator oraz dowód tożsamości.*

9.00-12.00 Część pisemna (zadania tekstowe) sala konferencyjna w biurowcu Stadionu Zawisza

12.00-12.30 Przerwa – przed salą konferencyjną

12.30-14.30 Część pisemna (testy) sala konferencyjna w biurowcu Stadionu Zawisza

14.30-16.00 Obiad - restauracja (kolejność posiłku jak na śniadaniu 14.45-15.15- szkoły 1-14, 15.15-15.45 szkoły 15-28)

16:00-18:30 Zajęcia integracyjne (sala szkoleniowa hotelu oraz teren wokół hotelu, zbiórka przed wejściem do hotelu godz. 16.00 szkoły 1-14, godz. 16.10 – szkoły 15-28)

19.00 -20.30 Kolacja (podział jw. 19.00-19.45 - I zmiana, 19.45-20.30 - II zmiana)

10 kwietnia 2015 roku, piątek

6.30-7.30 Śniadanie - restauracja hotelowa (6.30-7.00 szkoły od nr 15-28, 7.00-7.30 szkoły od nr 1-14)

Godz. 7.45 – zbiórka przed hotelem i przejście na teren pomiarów (Park w Myślęcinku)

8.30-13.00 Zadania terenowe - rywalizacja drużynowa (teren Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku Myślęcinek)

13.15-14.30 Obiad - restauracja hotelowa 13.15-13.45 - szkoły 15-28, 13.45-14.15 - szkoły 1-14)

14.00 -Wycieczka do Exploseum (**autobusy przed Hotelem pierwsza grupa szkoły 15-28 wyjazd godz. 14.00, druga grupa szkoły 1-15 -14.15**)

19.00 Ogłoszenie wyników etapu międzyszkolnego oraz uroczysta kolacja (sala konferencyjna w biurowcu Stadionu Zawisza)

11 kwietnia 2015 roku, sobota

6.30-8.00 Śniadanie, wykwaterowanie i przejazd do ZSB (przejazd w dwóch grupach 7.20 - wyjazd finalistów oraz zainteresowanych osób, opiekunów, itp., **8.00 - wyjazd pozostałych osób (kolejność spożywania śniadania związana z uczestnictwem w etapie centralnym)**)

8.00 Etap centralny - testy – Zespół Szkół Budowlanych w Bydgoszczy

9.00-11.30 Finał (Zespół Szkół Budowlanych)

12.00-13.00 Uroczyste zakończenie Olimpiady (Zespół Szkół Budowlanych)

W razie pytań na terenie Hotelu Zawisza będzie się znajdowała tablica informacyjna oraz uczniowie Szkoły Budowlanej, udzielający informacji.

LISTA 28 SZKÓŁ BIORĄCYCH UDZIAŁ W OLIMPIADZIE

Zespół Szkół Budowlano-Geodezyjnych im. Stefana Wł. Bryły w Białymstoku; Zespół Szkół Budowlanych im. Gen Stanisława Maczka w Bielsku-Białej; Zespół Szkół nr 2 w Bochni im. Stanisława Konarskiego; Zespół Szkół Budowlanych w Bydgoszczy; Zespół Szkół Drogowo-Geodezyjnych i Licealnych im. Augusta Witkowskiego w Jarosławiu; Zespół Szkół Budowlanych w Katowicach; Zespół Szkół Budowlanych im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Koninie; Zespół Szkół Geodezyjno-Drogowych i Gospodarki Wodnej im. Gabriela Narutowicza, Technikum Geodezji i Kształtowania Środowiska nr 12 w Krakowie; Zespół Szkół Rolniczych im. Wincentego Witosa w Legnicy; Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji w Lublinie; Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 13 im. Sybiraków w Łodzi; Zespół Szkół Budowlanych im. Żołnierzy Armii Krajowej w Mielcu; Zespół Szkół Nr 1 im. Stanisława Staszica w Olkuszu; Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych im. K. Gzowskiego Publiczne Technikum nr 1 w Opolu; Zespół Szkół Budowlano-Energetycznych w Ostrowie Wielkopolskim; Zespół Szkół Geodezyjno-Drogowych im. Rudolfa Modrzejewskiego z Poznania; Zespół Szkół Budowlanych i Rzemiosł Różnych w Raciborzu; Zespół Szkół Budowlanych im. Kazimierza Wielkiego w Radomiu; Zespół Szkół Agro-Technicznych im. Wincentego Witosa w Ropczycach; Zespół Szkół Budowlanych w Rybniku; Zespół Szkół Kształcenia Ustawicznego w Rzeszowie; Zespół Szkół Budowlanych im. Kazimierza Wielkiego w Szczecinie; Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych im. Bohaterów Westerplatte w Trzcianie; Technikum Geologiczno-Geodezyjno-Drogowe w Warszawie; Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 we Włoszczowej; Zespół Szkół Budowlanych im. Gen. Józefa Bema we Wrocławiu; Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Ignacego Wyssogoty Zakrzewskiego w Żelechowie.